

Raniero Cantalamessa, Nauczanie w Wigilię Zesłania Ducha Świętego w 2017 r.

W dzień Zesłania Ducha Świętego wszyscy ludzie mówią różnymi językami, ale każdy rozumie apostołów. Dlaczego? Ponieważ Duch Święty dokonał w nich przewrotu kopernikańskiego. Zanim to nastąpiło, apostołowie byli zajęci czynieniem znaku dla samych siebie i często spierali się o to, „kto z nich jest największy”. Teraz Duch Święty przeniósł ich uwagę z samych siebie na Chrystusa. Serce kamienne zostało skruszone, a w jego miejsce bije "serce z ciała" (Ez 36, 26). Tak jak to Jezus obiecał przed odejściem, że będą "ochrzczeni Duchem Świętym" (zob. Dz 1, 5-8), to znaczy zostaną całkowicie zanurzeni w oceanie Bożej miłości, która została na nich wylana (zob. Rz 5,5). Boża chwała ich olśniła. Ich mowę w różnych językach można też tłumaczyć faktem, że przemawiały ich oczy, ich twarze, ich ręce ze zdumieniem ludzi, którzy widzieli rzeczy zbyt wzniosłe, by wyrazić je słowami. "Słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże". Wszyscy rozumieli mowę apostołów, gdyż nie mówili już oni o sobie samych, ale o Bogu!

Bóg wzywa nas, byśmy podjęli podobne nawrócenie w naszym życiu: nawrócenie od samych siebie do Boga, od mniejszej jedności naszej własnej parafii, naszego ruchu, naszego Kościoła do większej jedności, jaką jest jedność całego ciała Chrystusa, całej ludzkości. To jest ten odważny krok, do którego papież Franciszek przynagla nas - katolików, i w którym chcą też mieć udział zgromadzeni tu przedstawiciele innych Kościołów. Św. Augustyn wyjaśnił już, że wspólnota kościelna przejawia się stopniowo i może występować na różnych poziomach: od stopnia pełni, na który składa się udział w sakramentach i wewnętrznej łasce Ducha Świętego do stopnia częściowego, polegającego na udziale w tym samym Duchu Świętym. Święty Paweł włączał do swojej wspólnoty *wszystkich, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego* (1 Kor, 2). Jest to formuła, którą być może musimy na nowo odkryć i docenić. Dziś ta wspólnota obejmuje również naszych braci i siostry, którzy są Żydami Mesjanistycznymi.

Charyzmatyczny fenomen Pięćdziesiątnicy zawiera szczególne powołanie i odpowiedzialność odnośnie do jedności chrześcijan. Jego ekumeniczne powołanie wydaje się być jeszcze bardziej oczywiste, kiedy przypominamy sobie, co zdarzyło się u początku Kościoła. Co uczynił Zmartwychwstały, by skłonić apostołów do przyjęcia pogan do Kościoła? Bóg posłał Ducha Świętego do Korneliusza i jego domowników w ten sam sposób i z tymi samymi znakami, jak to uczynił na początku apostołom. Dlatego Piotr mógł wyciągnąć wniosek, że *jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?* (Dz 11,17). Na Soborze Jerozolimskim Piotr powtórzył ten sam argument: *Bóg nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi* (Dz 15,9).

Cud ten powtórzył się na naszych oczach, ale tym razem na światową skalę. Bóg wylał Ducha Świętego na miliony wiernych niemalże wszystkich wyznań chrześcijańskich i, by nie pozostawiać wątpliwości co do Jego zamiarów, wylał swojego Ducha w obecności tych samych znaków, łącznie z tym najbardziej wyjątkowym, jakim jest dar języków. My również jesteśmy wezwani, by wyciągnąć ten sam wniosek co Piotr: *Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, to jakżeż możemy mówić, że wierni innych wyznań chrześcijańskich nie należą do Ciała Chrystusa i nie są prawdziwymi uczniami Chrystusa?*